

<https://doi.org/10.15633/9788383700892.03>

dr Katarzyna Salamon

Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie • <https://ror.org/0583g9182>

<https://orcid.org/0000-0003-0601-9442>

Aksjologiczny i empiryczny wymiar bliskości w rozważaniach Józefa Tischnera

Wstęp

Filozofia dialogu jest przede wszystkim próbą refleksji na temat faktu istnienia bliskości oraz różnorodnych relacji międzyludzkich. Filozofowie dialogu opisują moment spotkania, komunikacji pomiędzy dwojgiem ludzi i próbują odpowiedzieć na pytanie, dlaczego twarz drugiego, według określenia Emmanuel Lévinasa, mówi do mnie: „nie zabijaj”. Fakt spotkania jest także fundamentalny w rozważaniach teoretycznych, etycznych, badaniach empirycznych i podejmowanych działaniach na gruncie pedagogiki, psychologii, pomocy społecznej czy pracy socjalnej. Spotkanie i właściwa relacja stanowią podstawowy element pracy z drugim człowiekiem w sytuacji problemowej. Zrozumienie sensu spotkania, dialogu i wartości każdego człowieka to kluczowy i, jak dotąd, niedointerpretowany etap prawidłowej, profesjonalnej pomocy.

Wielu filozofów podejmowało się analiz na gruncie filozofii dialogu, między innymi: Martin Buber, Emanuel Lévinas, Franz Rosenzweig, Gabriel Marcel, Józef Tischner. W celu opisanie tej przestrzeni, wyznaczonej przez relację międzyludzką, omówię intuicję oraz filozofię Józefa Tischnera, która w tym wypadku wydaje się bardzo trafna.

Główną tezą mojej analizy jest konieczność reinterpretacji profesjonalizacji pracowników socjalnych oraz pedagogów, która zakładałaby poszukiwanie filozoficznych podstaw współczesnej pracy socjalnej oraz pedagogiki w jej obszarze teoretycznym oraz ich związku z praktyką, której fundamentem jest spotkanie z człowiekiem w sytuacji problemowej.

Na scenie życia – filozofia Józefa Tischnera

Józef Tischner (1931–2000) był myślicielem, który skupiał się na problemach „zwykłych ludzi”. Dla niego bycie z ludźmi stanowiło fundamentalne źródło filozofowania. Nosił w sobie głębokie przekonanie, że myślenie filozoficzne jest twórcze, jeżeli wyrasta z żywego doświadczenia, którego nabiera się podczas bycia z innymi ludźmi. Aby naprawdę być z innymi, trzeba umieć brać za nich odpowiedzialność, a nie tylko przebywać obok nich. Tak jak myślenie filozofów dialogu pochodzenia żydowskiego, szczególnie Lévinasa, wyrastało z bolesnego doświadczenia, które stało się udziałem tego narodu, tak myślenie Tischnera wyrastało z problemów „polskiej ziemi” i próbowało im zaradzić. W seminarium zetknął się z tradycyjnym tomizmem. Następnie, pracując już jako duszpasterz, rozpoczął studia filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim i uczestniczył w seminarium Romana Ingardena. Wielu uważa Józefa Tischnera za najwybitniejszego polskiego filozofa XX wieku, jeżeli nie najlepszego w ogóle. Wyszedł on ze znakomitej szkoły, co dało mu umiejętność posługiwania się metodą fenomenologiczną jako bardzo konkretnym i wnikliwym opisem filozoficznym.

Fenomenologia Ingardena okazała się jednak dla Tischnera zbyt „ciasna”, ponieważ najbardziej na jego wrażliwość działały sprawy i problemy zwykłych ludzi. Rozumiał, że świat, który opisuje, ma być nie tylko światem przedmiotów, ale przede wszystkim wartości. Stąd w kręgu zainteresowań Tischnera, obok Ingardena i Husserla, pojawia się osoba Maxa Schelera – wielkiego feno-

menologa nastawionego na sprawy antropologii i teorii wartości. Edukacja filozoficzna Józefa Tischnera została zwieńczona lekturami filozofów dialogu: M. Bubera, F. Rosenzweiga i przede wszystkim E. Lévinasa. W dziedzinie filozofii dialogu Tischner był w Polsce pionierem – jako pierwszy studiował, uczył, wykladał i popularyzował myśl dialogiczną.

Wśród ludzi niebędących dla niego mistrzami filozoficznymi, ale którzy odsłanili mu pewną perspektywę myślenia o człowieku, wymieniał dwóch: pierwszym był ojciec Maksymilian Kolbe, który oddał życie za drugiego człowieka; drugim jego własny przyjaciel, psychiatra, profesor Antoni Kępiński. Tischner pisał o nim, że więcej wiedział o człowieku niż Zygmunt Freud, Martin Heidegger i Emanuel Lévinas razem wzięci. „Najchętniej stosowanymi przez Kępińskiego terminami na oznaczenie poznania drugiego są: wczucie i rozumienie. Słowa te chodzą ze sobą w parze. Wskazywałoby to, że również ich desygnaty są ze sobą sprzęgnięte, że zatem nie ma wczucia bez jakiegoś rozumienia i nie ma rozumienia bez jakiegoś wczucia”¹.

„Wczucie” i „rozumienie” to podstawowe pojęcia współczesnej, relacyjnej pracy socjalnej i wielu koncepcji pedagogicznych. Filozofować, według Tischnera, to nie tylko nazywać rzeczywistość, ale przede wszystkim próbować ją zrozumieć. Ale aby ją opisać, należy wybrać horyzont tego opisu, jakiś aspekt, w którym ta rzeczywistość będzie badana. Tischner świadomie wybrał dziedzinę wartości: „Spotkanie drugiego człowieka w jego tragiczności otwiera naszą świadomość na świat obiektywnego dobra i zła, obiektywnych wartości i antywartości – obiektywnych, bo wkorzenionych w realne ludzkie tragedie”².

Nie chodzi tylko o prosty opis tego, co się jawi, ale również refleksję nad człowiekiem. Człowiek nie może być właściwie pojęty, nie będąc rozumianym w perspektywie wartościowania: „Być wartością znaczy: uczestniczyć w dobru. Dobro, w którym człowiek uczestniczy, stając się wartością (godnością), ma dla bytu ludzkiego istotne znaczenie. Człowiek znajduje w nim ostateczne usprawiedliwienie swego istnienia. Człowiek uzyskuje prawo do bycia dzięki swemu udziałowi w dobru. Wybierając dobro, ustanawia swą godność. Nie czyni jednak tego sam. Potrzebuje potwierdzenia przez innych, tak samo jak

¹ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1993, s. 423.

² Tamże, s. 389.

inni potrzebują jego uznania. Kryjące się w łonie wzajemności uznanie ma dogłębnie aksjologiczny charakter”³.

Aksjologia, według Józefa Tischnera, jawi się najjaśniej poprzez doświadczenie spotkania drugiego człowieka. W pracy socjalnej i działalności pedagogicznej wartości odgrywają szczególną rolę, są drogowskazem w procesie profesjonalnego pomagania. Wartością najważniejszą jest człowiek sam w sobie oraz właściwie pojęte jego dobro. Za pomocą wartości opisany jest cały cykl pomagania. Jedną z ważniejszych wartości jest ważność prawdomówności w relacjach z tymi, którym pomagamy.

W tym momencie odwołam się do dojrzałej myśli Tischnera, która przyjęła postać filozofii dramatu. Kluczowa jego teza brzmi: „Człowiek jest istotą dramatyczną. Człowiek bierze udział w jakimś dramacie. Brać udział w jakimś dramacie znaczy razem budować dramat i być przez dramat budowany”⁴.

Co składa się na filozofię dramatu? Próby aplikacji teorii

„Przez dramat rozumieć będziemy to wszystko, co dzieje się między człowiekiem a człowiekiem. Dramat to przede wszystkim coś międzyludzkiego. To coś jest kontynuowane przez ludzi – uczestników dramatu, z drugiej jednak strony ludzie – uczestnicy dramatu są przez to coś kształtowani, budowani i niszczeni. Dramat zaczyna się od spotkania, rozwija w rozmaitych rodzajach obcować, kończy rozstaniem – odejściem lub śmiercią”⁵. Zacytuję jeszcze jedno bardzo ważne wyjaśnienie dramatu: „Dramat oznacza zawsze jakąś wzajemność”⁶.

Kiedy mówimy o dramacie, musimy najpierw wskazać miejsce i czas, w którym on się rozgrywa. Miejscem tym jest scena. Tischner uważał, że filozofia zbyt długo – bo od starożytności – zajmowała się sceną, czyli miejscem, na którym rozgrywają się dramaty naszego życia. Interesował ją rodzaj poznania przedmiotowego. Myślenie to oznacza intencjonalne nastawienie na przedmiot będący treścią opisu lub namysłu podmiotu poznającego. Tischner

³ J. Tischner, *Filozofia człowieka*, Kraków 1986, s. 21.

⁴ Tamże, s. 3.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

nazywa ten sposób myślenia monologicznym. Przeciwnieństwem tego jest myślenie dialogiczne, które wynika ze spotkania, czyli sytuacji, w której Ja staje wobec Ty (a nie podmiot wobec przedmiotu): „Stosunek człowieka do człowieka nazywamy tutaj stosunkiem dialogicznym; podstawą owego stosunku jest wzajemność”; „Dialog oznacza, że ludzie wyszli z kryjówek, zbliżyli się do siebie, rozpoczęli wymianę zdań. Trzeba się wychylić, przekroczyć próg, wyciągnąć rękę, znaleźć wspólne miejsce do rozmowy (...). Ileż przeszkód potrzeba niekiedy pokonać, by rozpocząć dialog”⁷. „Stosunek człowieka do świata pojętego jako scena jego dramatu nazywamy stosunkiem intencjonalnym; polega on w swej istocie na dążeniu do panowania, co jednak nie powinno oznaczać przemocy”⁸. „Fakt, że ktoś próbuje rozmawiać z drzewem, a ludzi traktuje, jakby byli drzewami, nie przekreśla różnicy między dialogiem a intencjonalnym uprzedmiotowieniem”⁹.

Kiedy w takim razie może nastąpić spotkanie? Jakie warunki muszą być spełnione? To właśnie jest przedmiotem analiz Tischnera: „Spotkać znaczy coś więcej i coś innego, niż zobaczyć, usłyszeć, podać rękę (...). Spotkać to osiągnąć bezpośrednią naoczność tragiczności przenikającej wszystkie sposoby bycia Drugiego”¹⁰.

Spotkanie nie może nastąpić, gdy na relację do drugiego człowieka wpływa sposób myślenia podmiot-przedmiot, gdy się reifikuje (urzeczowia) drugiego człowieka. Tischner przejmując od Lévinasa koncepcję twarzy i również posługuje się tym określeniem. Prawdziwe spotkanie z drugim człowiekiem odbywa się twarzą w twarz. Filozof, pisząc o twarzy, porusza motyw maski i zasłony, a tym samym prawdy w relacjach międzyludzkich. Stwierdza, że twarz drugiego człowieka może być zakryta maską lub zasłoną. Zasłona jedynie skrywa, natomiast maska okłamuje. Tischner charakteryzuje zasłonę następująco: „Zasłona to szukanie wyjścia z sytuacji bez wyjścia. Zasłona jest tym, co człowiek ma, twarz jest tym, kim człowiek jest”¹¹. Klient pomocy społecznej często stosuje „zasłonę” w relacji z pracownikiem socjalnym. Zasłania

⁷ Tamże, s. 4.

⁸ J. Tischner, *Filozofia człowieka*, dz. cyt., s. 5.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, dz. cyt., s. 512.

¹¹ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Paryż 1985, s. 62.

swoje prawdziwe oblicze z bardzo różnych powodów. Najczęściej nie chce po prostu pokazać, kim jest naprawdę, gdyż wstydzi się sam przed sobą. Brakuje mu pewności siebie oraz ufności do innych, aby przedstawić siebie takim, jaki jest, i powiedzieć: „Pomóż mi, ponieważ sam sobie nie poradzę”.

Maska zaś jest tym, co „stara się stworzyć ułudę przeciwną do tego, jak naprawdę jest”¹²; „Spotykając maskę, nie możemy nie pytać o twarz. Szukamy twarzy gdzieś poza maskami. Szukamy tak, jak się szuka prawdy”¹³.

Klient pomocy społecznej często okłamuje pracownika socjalnego. Uduje, że jest kimś innym niż w rzeczywistości, a jego sytuacja życiowa jest zupełnie odmienna. Przedstawia ją bądź w zbyt pozytywnym, bądź w zbyt negatywnym świetle. Albo wstydzi się jej tak bardzo, że kreuje inną, w której czuje się bezpieczniej, albo też zamierza uzyskać pomoc doraźną, więc tworzy możliwie najczarniejszy scenariusz swojego życia. W takich przypadkach prawdziwa pomoc staje się niemożliwa. Tego typu postawy utrudniają bowiem lub całkowicie uniemożliwiają wspólne rozwiązanie problemu. Wszelkie działania podjęte przez pracownika socjalnego na rzecz klienta pogłębią tylko stan jego degradacji.

Zakładam, iż koncepcja wzajemności Tischnera ma również silny związek z etyką współczesnej pracy socjalnej. Postawa wzajemności jest przeciwna „monadom bez okien”, czyli ludziom, którzy jedynie tkwią obok siebie w obojętności. Wzajemność jest prawdziwą relacją: „Wzajemność oznacza, że jesteśmy, jacy jesteśmy, poprzez siebie”¹⁴. Wyjście ze stanu „monad bez okien” wymaga otwarcia się na drugiego człowieka, wczucia się w niego. Stan ten jednoznacznie kojarzy się z postawą empatyczną, którą powinien charakteryzować się współczesny pracownik socjalny. Postawa ta zakłada jego autentyczność, co pozwala na wczucie się w sytuację klienta. To konieczne do tego, by klient stworzył się przed pracownikiem socjalnym i zaufał jego intencjom.

Zakończenie – myśląc aplikacyjnie

Wskazanie związku pomiędzy filozofią dialogu a głównymi wartościami pracy socjalnej i metod pedagogicznych pozwala sformułować postulat, by

¹² Tamże, s. 62.

¹³ Tamże, s. 67.

¹⁴ Tamże, s. 83.

akademicka etyka pracy socjalnej i pedagogiki nie sprowadzała się tylko do kwestii deontologicznych, ale wyjaśniała sens i znaczenie relacji międzyludzkich, momentu spotkania, słuchania, pomagania. Modele teoretyczne również powinny być wyjaśniane w nawiązaniu do tego, jaka wizja człowieka i jakie wartości się za nimi kryją. Staralam się udowodnić, iż rozumienie etyki pracy socjalnej oraz pedagogiki tylko jako deontologii jest niepełne. W etyce tych dziedzin należy wskazać i wyjaśnić (a najlepiej uczynić to poprzez wskazanie odpowiednich teorii filozoficznych) wpisane w nią wartości. Wartość fundamentalna w profesjonalnym pomaganiu to „dobro drugiego człowieka” oraz konstytuujące je „odpowiedzialność” i „sprawiedliwość”, których nie rozumiemy, odnosząc się jedynie do ogólnych zasad etycznych pracy socjalnej (deontologia) czy pedagogiki. Wyjaśnić ich znaczenie i wagę mogą jedynie koncepcje filozoficzne. Zatem wartości pracy socjalnej i pedagogiki oraz ich modele teoretyczne nie mogą być zawieszone w aksjologicznej pustce, wymagają filozoficznego uzasadnienia, aby spotykając człowieka biednego, chorego, osamotnionego, bezdomnego, zagubionego, pracownik socjalny oraz pedagog mógł mu pomóc.

Wracając do głównej tezy rozprawy, iż reinterpretacja profesjonalizacji pracowników socjalnych oraz pedagogów może nastąpić poprzez poszukiwanie filozoficznych podstaw współczesnej pracy socjalnej oraz pedagogiki w jej obszarze teoretycznym oraz ich związku z praktyką, przedstawię najistotniejsze wnioski z przeprowadzonych analiz.

Profesjonalizacja pracy socjalnej i pedagogiki wymaga, by ich teorie i profesjonalne czynności poddawane były interpretacji filozoficznej, a zwłaszcza etycznej. Nie można zostać profesjonalnym pracownikiem socjalnym czy pedagogiem, gdy stojąc twarzą w twarz z ubogim, chorym, uzależnionym, osamotnionym, nie widzi się sensu tej relacji. Gdy człowiek w sytuacji problemowej nie stanowi dla pomagającego wartości autotelicznej, cała teoria jest daremna. Możemy szukać znaczenia relacji z drugim człowiekiem, a zwłaszcza z człowiekiem „słabszym” i potrzebującym pomocy, w różnych koncepcjach filozoficznych; ja odnalazłam je w filozofii dialogu.

Abstrakt

Dokonana analiza aksjologicznego wymiaru relacji międzyludzkich, opisanych przez Józefa Tischnera, wskazuje na empiryczne możliwości aplikacyjne, zwłaszcza w obszarze systemu pomocy społecznej oraz pracy socjalnej. Filozofia Józefa Tischnera jest przede wszystkim próbą refleksji na temat faktu istnienia różnorodnych relacji międzyludzkich, momentu spotkania, bliskości, wzajemnego wsparcia, komunikacji pomiędzy dwojgiem ludzi. Zrozumienie sensu spotkania, dialogu i wartości każdego człowieka to kluczowy element jego rozważań. Celem pracy było udowodnienie tezy, że Józef Tischner był myślicielem, który skupiał się na problemach ludzi „tej ziemi”. Dla niego bycie z ludźmi było fundamentalnym źródłem filozofowania. Był głęboko przekonany, że myślenie filozoficzne jest twórcze, jeżeli wyrasta z żywego doświadczenia, którego nabiera się podczas bycia z innymi ludźmi. Józef Tischner udowadniał tezę, że aby naprawdę być z innymi, trzeba umieć brać za nich odpowiedzialność, a nie tylko przebywać obok nich. Rozważania filozoficzne Józefa Tischnera mają wyraźny wymiar empiryczny, mający zastosowanie w praktyce pedagogicznej, w pracy socjalnej, w oddziaływaniach terapeutycznych oraz w codziennych relacjach międzyludzkich.

Słowa kluczowe: filozofia dialogu, etyka Józefa Tischera, aksjologia, bliskość, odpowiedzialność, relacje międzyludzkie, proces profesjonalizacji

Axiological and empirical dimensions of closeness in Józef Tischner's philosophy Abstract

This is the analysis of the axiological dimension of interpersonal relationships described by Józef Tischner, pointing to empirical application possibilities. Józef Tischner's philosophy is primarily an attempt to reflect on the existence of various interpersonal relationships, the moment of meeting, closeness, mutual support, and communication between two people. Understanding the meaning of meeting, dialogue and the values of each person is a key element of his philosophy. The aim of this chapter is to prove the thesis that Józef Tischner was a philosopher who focused on the problems of the people of "this land". For him, being with people was a fundamental source of philosophizing. Józef Tischner was deeply convinced that philosophical thinking is creative if it grows out of life experience that one gains by being with other people. To truly be with others, you need to be able to take responsibility for them, not just be around them. Józef Tischner's philosophical considerations have a clear empirical dimension, applicable in pedagogical practice, in social work, in therapeutic interactions and in everyday interpersonal relationships.

Keywords: philosophy of dialogue, ethics of Józef Tischner, axiology, closeness, responsibility, interpersonal relations, professionalization process

Bibliografia

- Buber M., *Ja i Ty: wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1992.
- Buber M., *Problem człowieka*, Warszawa 1993.
- Bukowski J., *Zarys filozofii spotkania*, Kraków 1987.
- Ciężala H., *Etyka odpowiedzialności Hansa Jonas a „trwały i zrównoważony rozwój” (Imperatywy i dylematy)*, Warszawa 2006.
- Granosik M., *Profesjonalny wymiar pracy socjalnej*, Katowice 2006.
- Kępiński A., *Rytm życia*, Kraków 1972.
- Lévinas E., *Etyka i Nieskończony*, Kraków 1991.
- Lévinas E., *Imiona własne*, Warszawa 1999.
- Olech A., *Etos zawodowy pracowników socjalnych*, Katowice 2006.
- Olech A., *Etyka pracy socjalnej jako etyka zawodowa*, Katowice 2006.
- Rymsza M., *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej. Raport ISP*, Warszawa 2011.
- Salustowicz P., *Między dyscypliną a profesją*, Katowice: 2003.
- Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1975.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 1985.
- Tischner J., *Filozofia człowieka*, Kraków 1986.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Paryż 1990.
- Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 1990.